

Impreza w Klubie Harcerza

Big Cyc

Przyjemny wieczór nam dojrzeła prywatka
Každy rozkręca się, a w dole sąsiadka
Chłopcy szaleją, przeboje grzeją i wódka aż już lśni
Panienci powoli dostają ochoty
Na pracochłonne ręczne roboty
Hafta, ktoś rzucił, szafę przewrócił

Impreza w klubie harcerza
A ja ja jaj...
Impreza w klubie harcerza
A ja ja jaj...

Pan gospodarz odgryzł koledze trzy palce
A potem pijany się schował w wersalce
Ostra balanga, panie do tanga nagie
Gość w czarnym smokingu udawał pingwina
I Centkiewiczów publicznie przeklinał

Impreza w klubie harcerza
A ja ja jaj...
Impreza w klubie harcerza
A ja ja jaj...

Pod stołem trzech leży, na stole pięciu
W wannie pełnej wody nurkuje dziewięciu
Goście się schlali instynkt nawalił
Zwierzęta, ach zwierzęta
Zwierzęta, ach zwierzęta
Raczkują wszyscy kończy się prywatka
Na ścianie pożywna warzywna sałatka
Pobity sedes marki Mercedes

Impreza w klubie harcerza
A ja ja jaj...
Impreza w klubie harcerza
A ja ja jaj...